



NR XLI/2011 (495)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

9 PAŹDZIERNIKA 2011

Do Ludu Bożego wchodzi się przez wiarę i chrzest. „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie” Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 13, aby w Chrystusie „tworzył jedną rodzinę i jeden Lud Boży” Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1.

[KKK, 804]

DWUDZIEŚCIA ÓSMY ZWYKŁY



ZAPROSZENIE NA UCZTĘ WESELNĄ; BURINAND, Eugène (1850, Moudon - 1921, Paryż), fragm., ok. 1900, Stuttgart; źródło: commons.wikimedia.org

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA Iz 25, 6-10a

Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarzy wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody. Raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę swego ludu po całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

I powiedzą w owym dniu: „Oto nasz Bóg, Ten, któremuśmy zaufali, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze”.

PSALM RESPONSYWNY Ps 23, 1-2a, 2b-3, 4, 5, 6

REFREN: *Po wieczne czasy zamieszkać u Pana*

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie.

Pozwala mi leżeć

na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.

Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną.

Kij Twój i laska pasterska
są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.

Namaszczasz mi głowę olejkiem,
obficie napełniasz mój kielich.

Dobroć i laska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni życia.

I zamieszkać w domu Pana
po najdłuższe czasy.

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO FILIPIAN Flp 4, 12-14, 19-20

Bracia:

Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.

A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

AKLAMACJA Por. Ef 1, 17-18 Alleluja, Alleluja, Alleluja

Niech Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa
przeniknie nasze serca swoim światłem,
abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA Mt 22, 1-14

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu:

»Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: 'Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę'. Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa; a inni pochycili jego sługi i nieważywszy ich, pozabijali.

Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytrącić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: 'Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie'. Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami.

Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: 'Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?' Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: 'Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów'.

Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

PATRON TYGODNIA: BŁ. ANICET KOPLIŃSKI, MĘCZNIK



Antoni Adalbert urodził się w 1875 w Debrzynie, w ubogiej, wielodzietnej, zgermanizowanej rodzinie o polskich, po stronie ojca, korzeniach.

W 1897, w Sigolsheim w Alzacji, złożył kapucyńskie śluby wieczyste w 1897, przyjmując imię Aniceta. W 1900 przyjął śluby kapłańskie.

Pracował w zagłębiu Ruhry, m.in. wśród polskich emigrantów zarobkowych. Zyskał opinię dobrego kaznodziei.

Był niemieckim patriotą i na początku I wojny św. pisał wiersze gloryfikujące swój kraj.

W 1918 wysłano go do Warszawy, do odrodzonej Rzeczypospolitej. Został tu już na stałe.

Przyjął polskie obywatelstwo i spolszczył nazwisko na Kopliński. Nauczył się polskiego, acz nie na tyle, by odzyskać opinię dobrego kaznodziei. Ale uzyskał sławę świętego spowiednika. Klękali przed nim nuncjusze (m.in. A. Ratti, przyszedł Pius XI), kard. A. Kakowski, biskupi. Na pokutę bogatym nakazywał akty dobroczynne; biednym modlitwę za bogatych...

Nic w tym dziwnego. Zajmował się bowiem działalnością wśród ubogich, dla których kwestował, pomagał w nauce i znalezieniu pracy. Był zwany „*Jałmużnikiem*”, „*św. Franciszkiem Warszawy*”, „*opiekunem ubogich*”. Z pioską kapucyńską, z wyciągniętą ręką, powtarzał „*pro pauperibus*”. W 1928 pisał: „*Te setki biednych i bezrobotnych to szczególnie zadanie wymagające ciężkiej pracy i zaangażowania. Prawie każdego dnia wychodzę prosić i błagać o wsparcie...*”

Pisał też wiersze, głównie po łacinie, które recytował publicznie zbierając datki...

Stał się znaną, charakterystyczną postacią przedwojennej Warszawy...

Pracę społeczną kontynuował po agresji niemieckiej w 1939. A potrzeby drastycznie wzrosły. Pomagał m.in. Żydom zamkniętym w getcie...

27.vi.1941 został z 21 współbraćmi aresztowany i zawieszony na Pawiaku. Ogolono im głowy i brody, bito. O. Anicet nie wykorzystał niemieckiego obywatelstwa dla ratowania życia: gestapowcom miał rzec, że „*po tym, co Hitler robi w Polsce, wstydzi się, iż jest Niemcem*”...

W ix.1941 był już w Auschwitz, Został numerem 20376 z odznaką „P” („Polen”). Przy wyświadaniu z wagonu został pobity i pogryzł go pies esesmański. Umieszczono go, jako „*nieproduktywnego*”, w bloku nr 19, dla inwalidów...

Już ok. 16.x.1941 odszedł do Pana. Nie wiadomo, czy zmarł z wyczerpania, czy też został zamordowany, w komorze gazowej. A może dostał zastrzyk z fenolu... Ciało spalono w krematorium.

W 1999 został beatyfikowany przez Jana Pawła II w grupie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

(uroczystość 16 października)

il. BŁ. ANICET KOPLIŃSKI: lata 1930-te, Warszawa; źródło: fundacja-kapucyńska.blogspot.com



INFORMACJE PARAFIALNE

- W październiku nabożeństwa różańcowe codziennie o 17.30, w piątki także dla dzieci o 15.45.
9.x (niedziela): XI Dzień Papieski pod hasłem „JAN PAWEŁ II – CZŁOWIEK MODLITWY”.
16.x (niedziela): Na Mszę św. o 18:00 zapraszamy!
Dziękujemy! za włączenie się w dzieło konserwacji i remontu zabytkowych organów i ofiary...

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź I: Janusz GWARDYS, kawaler, i Małgorzata NOGAL, panna, oboje z parafii tutejszej.

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszli z naszego grona:

Table with 4 columns: Name, Date, Age, and other details for deceased parishioners: Andrzej UŚNIACKI, Marianna MOLAK, Stefania MORAWIŃSKA, Natalia WILCZAK.

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie!

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

Table of intentions for Mass and prayers from 10.x to 16.x, including dates and specific prayer requests.

POLSKIE MADONNY (155): MATKA BOŻA ŁUKAWIECKA

W Tartakowie, małym miasteczku niedaleko Lwowa, dawnymi laty znajdował się malowany prawdopodobnie przez mistrza włoskiego na początku XVII w., na płótnie naklejonym na deskę, OBRAZ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY (80x58 cm).

Kronika z 1778 relacjonuje: „Od kogo ten OBRAZ, y kiedy malowany, żadney wiadomości, dla dawności iego, mieć niemożna; to tylko pewna, że zostawał w Pałacu Miasta Tartakowa, z którego pałacego się był wyniesiony [miało to zdarzyć się w 1727], y dostał się s. p. Imci X. Mikołajowi Kucharskiemu, na ten czas Kapellanowi J. W. Stanisława Potockiego, Woiewody Belzkiego Dziedzica Tartakowa”.

Po śmierci owego kapelana OBRAZ MADONNHY przeniesiono do kościoła. 9.III.1765 MADONNA zapałała. Świadkowie raportowali, że: „obfite, krwawe krople wydobywały się z oczu Maryi, aż strasznie było patrzeć: niektóre na obrazie zasychały i po sobie znaki zostawiały, inne spływały i tak trwały te ślady, dopóki przez księży starte i kilkakrotnie zmyte

nie zostały; podkładany pod OBRAZ ręczniczek cały był zbroczony krwią”. W tym samym czasie i w dniach późniejszych nad kościołem w dzień i w nocy ukazywała się jasna poświata, rozświetlająca kościół. Wielu widziało też jak CUDOWNY OBRAZ „mieniał się kolorami”...

Do kościoła w Tartakowie zaczęły napływać rzesze szukających pomocy. Zostawiali, w zamian za uratowane życie czy zdrowie, wota MATCE BOŻEJ. Ich ilość rosła, więc bp chełmski Antoni Okęcki wyznaczył w 1776 komisję, i już w roku następnym wydał dekret, uznający IKONĘ za cudowną...



W 1779 TARTAKOWSKA UZBOWICIELKA CHORYCH zawiąsa w ołtarzu głównym świątyni tartakowskiej.

W czasach rozbiorowych odnotowano 407 przypadków cudów dokonanych za sprawą PANI TARTAKOWA, a przy obrazie wisiało ponad 300 wot.

Po wybuchu II wojny św. nastąpiły ciężkie czasy dla kultury i religii katolickiej na Kresach Polskich. Najbardziej tragiczne były lata 1943-5, kiedy to ukraińskie bandy OUN-UPA masowo mordowały Polaków i katolików. Miejscowi proboszczowie raportowali: „Ciemności duchowe odkryły serca ludzkie, do tego przylączyła się zanik prawie zupełny uczuć ludzkich. Opanowała ludzi dzikość i żądza krwi”.

Polacy zostali z Kresów wyrzuceni. W 1944, w obawie przed profanacją, ks. Wrzolek powierzył CUDOWNY OBRAZ siostronom służebniczkom, które w ukryciu przed sowietami przewiozły go do klasztoru w Dębicy... A kościół w Tartakowie zamieniono w spichlerz zbożowy i zdewastowano...

W 1963 OBRAZ przekazano do Lubaczowa, a dwa lata później do Łukawca. Tamtejszy proboszcz ks. Józef Kornaga zaczął starać się o koronację. Uzyskał poparcie żyjącego na wygnaniu abpa lwowskiego Eugeniusza Baziaka, który w 1961 dał mu na ten cel złote korony austriackie. Po ich przetopieniu wykuto z nich korony dla PANI W ŁUKAWCU...

Ale dopiero po trzydziestu latach, 3.VI.1991, CUDOWNY OBRAZ został koronowany przez Jana Pawła II papieskimi koronami w Lubaczowie. W 2004 Jan Paweł II poświęcił w Watykanie kopię obrazu MATKI BOŻEJ TARTAKOWSKIEJ, z koronami. Przewieziono JA do Tartakowa, teraz w Ukrainie... Zawisła w zrujnowanym kościele św. Michała Archanioła, zwróconym katolikom w stanie kompletnej ruiny...

adres: Parafia Objawienia Pańskiego, Łukawiec

źródło: rodowy.pl/lukawiec

O JEDNĄ ŁŻE...

Jutrzenko życia, Gwiazdo Morza de profundis wołamy stąd u kresu wyczerpania -

Obłoku biały nad wodami pozwól nam upaść na kolana - nim zstąpi Sąd.

Obłoku biały nad wodami, a tajemnicą rozświetlony zachowaj nas od nocy tej bez światła i bez granic, gdyśmy niegodni stali się promienia Twego - zbaw ode złego.

Gdyśmy niegodni stali się spojżenia Twego spraw, by w godzinie nam nieznanej ostatnia zaważyła iza -

I nędze nasze i podłości, stracone lata, ciemne sny, mroki przeszłości i przyszłości spłynęły kroplą tamtej iza By zagubionych i upadłych ta jedna ocaliła iza -

Gwiazdo Mądrości, Gwiazdo Miłości, Gwiazdo Jedynej Prawdy.



OSTROMEŃSKI, Bogdan (1911, Włocławek - 1979, Warszawa)

il.: GWIAZDA POLSKIEGO MORZA (MATKA BOŻA SWARZĘDZKA); źródło: www.madonny.zascianek.pl

Table with parish contact information: Msze Święte, Kancelaria Parafialna, WWW, Księża, including phone numbers, email, and website.